CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KRAKOWSKI

KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 257 Kraków, środa dnia 21 września 1938 r. Rok II

Złamanie zasady „Nic o nas bez nas"

Londyn i Paryż żądają od Pragi rezygnacji z Sudetów

Londyn (m) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że propozycje anglo-francuskie w stosunku do Czechosłowacji zgodne są z żądaniami jakie Hitler postawił w rozmowie z Chamberlainem. Przedstawiają sie one następująco:

1) Odstąpienie Rzeszy terenów sudeckich, zamieszkałych przez większość niemiecką;

2) Plebiscyt w pozostałych terenach, zamieszkałych przez Niemców według zasad, które będą jeszcze przedmiotem obrad;

3) Międzynarodowa gwarancja dla nowych granic Czechosłowacji;

4) Neutralizacja Czechosłowacji przez wyrzeczenie się przez nią umów sojuszniczych z Francją i Rosją sow.

Dramatyczny przebieg narad londyńskich

Londyn (m) Wedle wiadomości jakie udaje się otrzymać, narady ministrów angielskich i francuskich miały przebieg wysoce dramatyczny, w konkluzji jednak przybierający charakter wyraźnej kapitulacji przed Hitlerem.

Premier Chamberlain przedstawił przebieg swojego spotkania z Hitlerem. Rozmowa ta, była niezwykle burzliwa. Kanclerz Hitler dał otwarcie do zrozumienia że jeżeli Anglia i Francja chcą wojny, to ją będą miały, i po przedstawieniu swoich warunków, wyznaczył termin do środy 2 1września.

Kanclerz przedstawił swoje warunki podniesionym głosem, krzycząc niemal, i odnosząc się w rozmowie w sposób odbiegły od zwyczajów dyplomatycznych.

Wysłuchując tej relacji Chamberlaina, premier francuski Daladier przerwał okrzykiem: „To przecież ultimatum!"

W trakcie dalszych narad ministrowie francuscy — po porozumieniu się z Paryżem — zgodzili się na plan odstąpienia Niemcom tych terenów sudeckich, które liczą ponad 75 proc. Niemców, ale pod warunkiem, że dla pozostałej Czechosłowacji Anglia udzieli swej gwarancji.

Strona angielska odrzuciła tę propozycję, uważając iż wystarczy że Francja tej gwarancji udzieli, jako że związana jest sojuszem z Anglią.

Narady przerwano. Po posiedzeniu gabintu angielskiego, wznowiono je ponownie, przyczem Anglicy zgodzili się udzielić gwarancji tym granicom, co do których ogłosi swoje desinteresment Hitler. Granica ta ma obejmować tereny w których ludność niemiecka wynosi ponad 50 proc Po długich debatach i wahaniach ministrowie francuscy zgodzili się na to.

To nie jest ostatnie słowo

(Telefonem od własnego korespondenta)

Praga (Dąbr.) Wiadomości o ustępstwie francusko-angielskim kosztem Czechosłowacji rozniosły się tu lotem błyskawicy wywierając ogromne wrażenie. Tylko dzięki apelowi rządu, który zwrócił się do społeczeństwa i prasy z wezwaniem do zachowania spokoju i zimnej krwi nie jesteśmy świadkami jakichś dramatycznieiszych objawów oburzenia.

Prasa tutejsza podkreśla następujące momenty narady londyńskiej:

1) Dokonano zmiany granic Czechosłowacji nie pytając o zgodę i wbrew tej zgodzie gospodarza;

2) Gwarancja granic t. zw. „nowej Czechosłowacji" jest iluzoryczna, skoro gwaranci, t. j. Anglia i Francja w tej chwili złamali swoje dotychczasowe gwarancje tyczące się obecnej granicy Czechosłowacji.

Społeczeństwo ogarnięte jest duchem nieustępliwości i gotowe do zbrojnej obrony granic Czechosłowacji. Znamienna jest konsolidacja i duch jedności, jaki ogarnął wszystkich w obliczu niebezpieczeństwa. We wszystkich niemal gazetach ukazały sie artykuły dotychczasowych przeciwników politycznych — ma to być manifestacja jedności i zgody narodowej. Naród czecho-słowacki gotów jest do walki.

W godzinach wieczorowych ogłoszono przez radio ponownie komunikat, wzywający społeczeństwo do spokoju. Komunikat ten stwierdza, że narady londyńskie są tylko jednym z etapów dramatycznego rozwoju obecnego kryzysu i nie są jeszcze ostatnim słowem.

Dziś decyzja wspólnej narady socjalistów angielskich i francuskich

Londyn Pat. W ciągu 5 godzin obradowała rada naczelna Labour Party, składająca się zarówno z delegatów stronnictwa, jak i delegatów Frakcji Parlamentarnej oraz z delegatów Kongresu Trade Unionów.

Jak się dowiaduje korespondent Pat., obrady te w odniesieniu do propozycji brytyjsko-francuskieh w sprawie Czechosłowacji były bardzo burzliwe.

Delegaci stronnictwa a zwłaszcza frakcji parlametarnej Labour Party wystąpili przeciwko tym propozycjom Natomiast niektórzy delegaci Trade Unionów, a wśród nich sekretarz generalny kongresu Trade Unionów, Walter Citrine, nie ukrywali faktu, że są pod silnym wrażeniem relacji o rozmowie Hitlera, ujawnionej przez Chamberlaina.

Postanowiono nie przesądzać na razie żadnego stanowiska lecz zwołać bezwłocznie do Londynu nadzwyczajną naradę delegatów brytyjskiej Labour Party i kongresu Trade Unionów, francuskiej partii socjalistycznej i francuskich związków zawodowych, oraz delegatów drugiej międzynarodówki socjalistycznej i międzynarodowych związków zawodowych, wychodząc z założenia, że uchwała, ogłoszona przez tego rodzaju gremium, będzie posiadała większy ciężar gatunkowy.

Zebranie to odbędzie się we wtorek.

Niemcy o stanowisku Polski

Berlin Pat. „12 Uhr Blatt" zaopatruje wiadomości z Polski tytułem „Polska żąda powrotu Cieszyna".

„Angriff" umieszcza wiadomości o żądaniach polskich p. t. „ Polska żąda powrotu Śląska Cieszyńskiego".

„Deutsche Allgemeine Ztg." p. t. demarches Polski w Londynie i Paryżu" donosi o zwróceniu przez Polskę uwagi Londynowi i Paryżowi, że Polska jest w problemie czeskim czynnie zainteresowanym państwem. Politycznego znaczenia tego kroku nie należy nie doceniać. Przez swoje demarches Polska zgłosiła oficjalnie swoje pretensje do Śląska Cieszyńskiego, wskazując jednocześnie przez to, że w konflikcie czeskim nie będzie zajmować stanowiska biernego. Rezygnacja z miejsca w radzie Ligi Narodów i stosunek Polski wobec Pragi wskazują jasno, że Polska uważa, iż zmiany w Europie są nieuniknione i przygotowuje się do nich.

Odpowiedź w przeciągu 24 godz.

Rzym Pta. Agencja Stefani donosi z Londynu: w kołach politycznych twierdzą, iż zwrócono się do rządu czechosłowackiego z prośba, by w ciągu 24 godzin udzielił odpowiedzi na demache, dokonaną dzisiaj rano przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Francji, w związku z decyzjami, powziętymi w Londynie, okres 24 godzin wyznaczono, by nie opóźnić wyjazdu Chamberlaina do Niemiec w celu wznowienia rozmów z kanclerzem Hitlerem.

Doboszyński skazany

Lwów. Wyrokiem Sądu Okręgowego inż. Doboszyński skazany został na 4 lata więzienia.

„Raczej lepsza śmierć niż utrata honoru"

Takim było hasło zmarłego Masaryka. Dzisiaj Czechosłowacja w imię tego hasła organizuje samoobronę swej ojczyzny. A, musi to czynić ponieważ ci, co jej przyrzekli pomoc, oświadczają się za odstąpieniem Trzeciej Rzeszy okręgów sudeckich bez plebiscytu. Taką decyzję powziąć miał gabinet angielski, taką ponoć jest kwintesencja narady angielsko-francuskiej. Czyli Chamberlain poto leciał poraz pierwszy samolotem do Berchtesgaden, by później zaakceptować stanowisko Hitlera. I, teraz jest jasnym co miało oznaczać powiedzenie lorda Runcimana po powrocie do Londynu, że sprawa spoczywa w ręku... Boga.

Należy jednak zapytać, jak Francja zdoła wywiązać się ze swego sojuszniczego zobowiązania wobec Czechosłowacji? Wszak system jej bezpieczeństwa w Europie opiera się na sojuszach. Jeśli tym razem zawiedzie ona Czechosłowację, wówczas odsunie od siebie inne państwa i skieruje je ku Niemcom, które bez wojny uzyskują to, czego wojna możeby im nie dała. Dlatego należy wątpić, czy Francja wobec woli Czechosłowacji zgodzi się na oddanie Niemcom okręgów sudeckich lub na plebiscyt, który przecież oznacza to samo. Tymbardziej, że Czechosłowacja oświadczyła przez swego premiera Hodżę, że plebiscyt jest nie do przyjęcia, że Czesi z bronią w ręku będą bronić całości swych granic. Prezydent Benesz zawiadomił Chamberlaina i Daladiera że bez uprzedniej konsultacji z Czechosłowacją, wszelkie decyzje mocarstw nie będą przez rząd czechosłowacki uznane.

Raczej lepsza śmierć niż utrata honoru...

Zaiste, dziwnym jest stanowisko Chamberlaina i Daladiera. Benesz miał swego czasu sposobność zawarcia z Hitlerem trwałego pokoju. Zaproponował go Hitler za cenę pozwolenia Niemcom pochodu na wschód, do Ukrainy i na Bałkany. Benesz, wierny sprzymierzeniec Ligi Narodów i państw demokratycznych, odrzucił propozycję Hitlera nie chcąc zdradzić demokracji. Dzisiaj gotują mu za to los Negusa, czy Schuschnigga...

Nie, ludzkość nie wierzy w taką samobójczą politykę państw demokratycznych.

Mussolini wysunął kwestię plebiscytu dla wszystkich grup narodowościowych w Czechosłowacji przyczym oświadczył, że „miejsce Włoch w razie konfliktu europejskiego jest już wybrane".

Tymbardziej stanowisko Anglii i Francji powinno być zdecydowane i nieugięte. Chyba, że Anglia sprzedała tym razem Czechosłowację tak samo jak sprzedała Hiszpanię i przypuszcza, że konflikt Czechosłowacko - sudecki przerodził się tylko w wojnę domową na podobieństwo hiszpańskiej a obce państwa będą dostarczać stronom wojującym „ochotników" broni i amunicji.

Atoli zapomina ona, jak pisze „Pravo Lidu", że „Czechosłowacja może nie jest dość silna, aby pobić Niemcy, ale jest dość silna, by wciągnąć całą Europę w wojnę".

Dlatego nie należy wystawiać na chunku bez gospodarza... Jest taka zasada, która powiada, że bez zgody chorego nie wolno przeprowadzać operacji. Czechosłowacja czuje się zdrową i silną, i nie chce, aby niemiecki chirurg w asystencji angielskiego i francuskiego przeprowadzał na jej żywym i zdrowym ciele, śmiertelnej operacji. Ona chce żyć i życia tego bronić będzie do ostatniego żołnierza. W interesie swoim i demokracji świata. W interesie powstrzymania pochodu Hunnów, którzy grożą zalewem barbarzyństwa całej Europie. Dla Czechosłowacji „raczej lepsza jest śmierć niż utrata honoru"... O tym trzeba pamiętać.

Ste.

Po zamknięciu sesji parlamentu

Praga Pat. Po zamknięciu sesji wiosennej parlamentu kompetencje jego przejął stały komitet parlamentrany, złożony z 16 posłów i 8 senatorów. Komitet ten działa w czasie przerwy pomiędzy posiedzeniem wiosennym i jesiennym parlamentu. Ma wszystkie jego kompetencje z wyjątkiem kilku zastrzeżonych, jak n. p. zmiana konstytucji, lecz jego uchwały muszą być zatwierdzone przez parlament w ciągu dwuch miesięcy. Obecnie głównym zadaniem komitetu będzie zbadanie sprawy zaprowadzenia stanu wyjątkowego przez rząd w 17 okręgach oraz sprawa mandatów poselskich i senatorskich przedstawicieli Spd w parlamencie po zawieszeniu działalności stronnictwa.

Bismarck o Czechach

Z okazji ostatniego wypadu Hitlera przeciw Czechom, warto przytoczyć zdanie Bismarcka o narodzie czeskim, tego Bismarcka, który uznany jest w III Rzeszy za autorytet

Czesi, powiedział Bismarck, są narodem czynnym oświeconym i pracowitym; nie można traktować takiego narodu jako coś niepotrzebnego; Niemcy czescy muszą z nimi się pogodzić.

Czy chcecie aby my, Niemcy zdobyli Bohemię, tą wielką twierdzę, którą sam Pan Bóg umieścił w środku ziemi macierzystej Europy? To oznaczałoby dla nas wojnę z Rosją, wojną zaciętą i bezlitosną.

Dodajmy, że Hitler niestety nawet nie kryje sie z swymi zamiarami i mimo całego swego szacunku do Bismarcka na wojnę z Sowietami jest zdecydowany.

Trudności kontroli cen w Niemczech

Jak wiadomo, w Niemczech panuje ścisła kontrola cen, mająca na celu powstrzymanie ich stałego wzrostu. Kontrola ta napotyka jednak na szereg trudności. O niektórych z tych trudności opowiada Der deutsche Volkswirt.

Tak więc nagminną chorobą w handlu detalicznym są t. zw. sprzedaże łączne (Koppelungsverkäufe), polegające na tym, że detalista sprzedaje towary, których na rynku brak, tylko wtedy, gdy równocześnie kupuje się u niego pewna ilość innych towarów. Sprzedaże tego rodzaju są to prawda formalnie zakazane. Ale kupcy radzą sobie w ten sposó, że chowają towary poszukiwane i proponują je jedynie odbiorcom większych ilości innych towarów. **Volkswirt** widzi w tym naruszenie zakazu „Koppelungsverkäufe" i żąda wprowadzenia przepisu, podług którego detaliści byliby zobowiązani umieszczać na wystawie bodaj próbkę każdego znajdującego się w sklepie towaru.

Samo pismo przyznaje jednak, że detaliści znajdują się w trudnej sytuacji. Hurtownicy bowiem, których nie dotyczy zakaz „Koppelungsverkäufe", sprzedają detalistom towary poszukiwane jedynie przy odbiorze odpowiednich ilości innych towarów, dających im większe możliwości zarobku.

Charakterystycznym dla naprężenia w handlu detalicznym jest również cytowane w Neue Zürcher Zeitung rozporządzenie berlińskiego prezydenta policji zakazujące używania dwustronnie zapisanych tabliczek z cenami. Przy kontroli sklepów stwierdzono bowiem, że szczególnie w sklepach żywnościowych używano dwustronnie zapisanych karteczek z cenami. Po jednej stronie były wypisane ustalone przez władze ceny maksymalne. Te ceny pokazywano przy kontroli. Kiedy kontrola odchodziła, odwracano tabliczki i sprzedawano odnośne artykuły żywnościowe po innych, wyższych cenach.

Jak widzimy, kontrola cen tylko z trudem opanowuje tendencję zwyżkową, spowodowaną całokształtem niemieckiej polityki gospodarczej.

Oskarżony o czyny niemoralne odpowiadać będzie przed Sądem Apelacyjnym

Grudziądz. Pat. Jak się informujemy b. komisarz skarbowy, Stefan Dumański z Grudziądza oskarżony o czyny niemoralne z nieletnimi dziewczętami „dla dobra służby" i wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu uwolniony od winy i kary nasku tek apelacji prokuratora stanie w dniu 10 października br. przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu.

Zwolnienia i zmiany na stanowiskach starostów

Warszawa. Pat. Zarządzeniem ministra spr. wewnętrznych z dn. 18 września 1938 r. zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk następujący starostowie:

Jan Wasylkiewicz — starosta grodzki północno — warszawski, Stanisław Skalecki — starosta powiatowy w Sokołowie lubelskim, Wojciech Kostołowski — starosta powiatowy w Sokalu, Jan Emeryk — starosta powiatowy w Żółkwi, Zygmunt Pajdak starosta powiatowy w Łęczycy, Kazimierz Stępień — starosta powiatowy w Zbarażu, Kazimierz Siwik — starosta powiatowy w Mławie, Kazimierz Sierakowski — starosta powiatowy w Kostopolu.

Jednocześnie minister spraw wewnętrznych powołał na opróżnione stanowiska:

Jerzego Skrzyńskiego, kierownika oddziału w komisariacie rządu do starostwa grodzkiego północno — warszawskiego, Franciszka Czernika, inspektora w urzędzie wojewódzkim tarnopolskim do Sokołowa lubelskiego, Romualda Klimowa radce w urzędzie wojewódzkim lwowskim do Sokala, Kazimierza Sługockiego, radcę w urzędzie wojewódzkim lwowskim do Żółkwi, Stanisława Cebrowskiego wicestarostę w Łęczycy tamże, Eugeniusza Kocuperę radcę w urzędzie wojewódzkim tarnopolskim do Zbaraża, Adama Grocholskiego, referendarza w ministerstwie spr. wewn. do Mławy, Mariana Turowskiego, radcę w urzędzie wojewódzkim poznańskim do Kostopola.

Bardzo znamienne głosu ludowców

Warszawa. W prasie S. L. znalazła już wyraz sprawa rozpisanych wyborów. Dwukrotnie już pisała na ten temat „Gazeta Grudziądzka" wydawana obecnie w Poznaniu. W jednym z artykułów czytamy: będą teraz zwrócone na „Oczywiście oczy wszystkich ludowców. Z tej strony będą oczekiwali odpowiedzi. A odpowiedź chłopów jest przecież taka jasna i taka krótka: Nowosielce. W drugim artykule pt. „Ta ręka zawiśnie w powietrzu" — końcowy ustęp brzmi: „Mamy przeczucie, że ta wygięta ręka z OZN zawiśnie w powietrzu!!! Raczej dojdzie do konsolidacji całej opozycji polskiej, bo naród mówi: zapóźno! wasze dzisiejsze zasady są naszymi stałymi zasadami których nie stosujemy wedle potrzeby! Zostańcie za murami i płotami!

Burzenie murów ku totalizmowi

Polemika, jaka rozwinęła się w ostatnich dniach pomiędzy „Robotnikiem“ a „Gazetą Polską“ i „Kurierem Porannym“ otworzyć winna oczy nawet najbardziej naiwnym. Nie chodzi oczywiście o te zgoła niepoważne wybiegi, jakich użyły pisma ozonowe, uchylając się od odpowiedzi na tak istotne pytania: czy przyszły parlament ograniczy się jedynie do zmian ordynacji wyborczej i w jakim kierunku pójdą te zmiany, oraz twierdząc, że rozstrzygać będzie o nich tylko nowy Sejm i Senat.

Istotnym w tej polemice, która uzewnętrzniła się jedynie na peryferiach zagadnienia, było starcie się dwu integralnie sobie przeciwnych interpretacji dekretu p. Prezydenta rozwiązującego Sejm i Senat. Oto z jednej strony, opierając się na części zarządzenia p. Prezydenta, mówiącej:

„uznałem tedy za wskazane odnowienie składu... Izb, ażeby mogły one w pracy swej dać pełniejszy wyraz nurtujących w społeczeństwie prądów“.

„Robotnik“ dochodzi do wniosku że jest to przyznanie racji opozycji demokratycznej ze strony reżimu, jeśli chodzi o stosunek do tworu płk. Sławka. Trwanie jego „eksperymentu“, lokującego życie wewnętrzne kraju w ciasnym zaułku, wytworzyło w całym społeczeństwie świadomość że utrwala się stan nienormalny. Te mu zrozumieniu, tej świadomości dał wyraz dekret p. Prezydenta, przecinający żywot tworu nienormalnego. Zarządzenie, rozwiązujące Sejm i Senat z r. 1935, uważać dlatego należy za krok mądry i obiektywnie słuszny.

Takim jest stanowisko „Robotnika“, taką interpretacja dekretu, a w ślad za nią wysunięta została teza ograniczenia żywotu Izb Ustawodawczych tylko do załatwienia zmiany ordynacji wyborczej i niezbędnych t. zw. konieczności państwowych.

Jakże daleko od przypuszczeń organu PPS znajduje się to wszystko co wyczytać mogliśmy na szpaltach pism urzędowych obozu rządzącego co dowiedzieć mogliśmy się o wstępnych akcjach Ozonu, równobieżnych z dekretem p. Prezydenta.

Przypatrzmy się przede wszystkim następstwu czasowemu. W dniu ukazania się zarządzenia rozwiązania Sejmu i Senatu, po odczytaniu go przez radio, zabiera głos referent prasowy OZN, p. Żenczykowski, dla wygłoszenia odezwy gen. Skwarczyńskiego do narodu polskiego, nawiązującej do dekretu i wzywającej do wzięcia udziału w wyborach, które mają wykazać, że idea konsolidacji narodu i świadomość konieczności współdziałania z państwem wzrosła w społeczeństwie. Mało tego. Jak donosiła prasa. Dekret o rozwiązaniu Izb nie zaskoczył Ozonu. Na dzień w którym nastąpił wybuch, sztab ozonowy zarządził mobilizację wszystkich sekretarzy okręgowych, którzy zanim jeszcze mjr. Lepecki zdążył marszałkom doręczyć dekrety, zaopatrzeni w odpowiednie materiały informacyjne i propagandowe, ruszyli w „teren“, by rozpocząć prace przedwyborcze.

A wreszcie jak gdyby koniecznością było postawić kropkę nad „i“ nie powstrzymała się „Gazeta Polska“, centralny organ Ozonu, od oficjalnej interpretacji zarządzeń wyborczych. Oto — wyciągając wnioski z całej swej dotychczasowej działalności — Obóz Zjednoczenia Narodowego doszedł do przekonania, że nie potrafi skupić wszystkich „narodowych“ elementów w swych ramach organizacyjnych, w „jednolitym kierowaniu wolą ludzką“. Stąd postulat burzenia murów i płotów uprzedzeń, podejrzeń i niechęci“, który zapewnić ma zwycięstwo idei narodowej. Obecne Izby Ustawodawcze i obecna ordynacja wyborcza stanowiły w oczach części opinii naszej jedną z najpoważniejszych przeszkód w tej akcji burzenia murów. Działalność Obozu Zjedn. Nar. doprowadziła do wzrostu w szerokich masach narodu zrozumienia potrzeby czynniejszego współudziału w pracy dla Państwa, którego nie było na skutek abstynencji wyborczej w r. 1935, ale okazała się potrzeba rozszerzenia możliwości akcji ziednoczeniowej. Dlatego też pisze „Gazeta Polska“:

„W zarządzeniu p. Prezydenta widzimy nowy dowód troski z jaką Pan Prezydent śledzi postępy zwycięskiego pochodu idei zjednoczenia narodowego głoszonej przez O. Z. N.“

Cóż jaskrawo wynika z tych wywodów „Gazety Polskiej“? Czyż nie chodzi tu o stwierdzenie, że stary parlament nie dość sprawnie wywiązywał się z obowiązku „zjednoczeniowo — obozowego? Czyż nie dla tych właśnie celów nowy ma zostać powołany?

Sucha, twarda wymowa tez „Gazety Polskiej“ nie potrzebuje w istocie rzeczy szerszych komentarzy. Stan dotychczasowy nie dawał Ozonowi możliwości do przeprowadzenia jego postulatów. Zmiana ma użyczyć mu tych właśnie nieodzownych do tego środków.

I tu właśnie dochodzimy do sedna zagadnienia. Ciągłe narastanie sił demokratycznych w kraju, sytuacja międzynarodowa, olbrzymie napięcia wewnętrzne, zacofanie gospodarcze, bezrobocie i nędza szerokich mas oraz szykowanie się wsi do realizacji uchwał kongresu krakowskiego, zmusiły obóz rządzący do gwałtownego i gorączkowego szukania recept zaradczych. Rozbicie jednak wewnętrzne na szereg konkurujących grup i grupek, z których każda właśnie leki i sposobiki przygotowywała na zjednoczenie mas w ramach obecnego systemu politycznego, utrudniało niezwykle położenie.

W takich warunkach jednak obóz rządzący musiał powziąć daleko idącą decyzję. Wobec napięcia wewnętrznego zbyt mało czasu pozostało by realizować koncepcję ugodowego wciągania opozycji w ramy systemu poprzez wybory samorządowe i następnie dopiero przeprowadzanie wyborów do parlamentu, który — po wejściu doń przedstawicieli opozycji — zająłby się zmianą ordynacji do ciał ustawodawczych. Istaniała zresztą — jak przypuszcza „Słowo“ — nawet obawa, że taki sejm miałby nazbyt liczną reprezentację demokratyczną. A w chwili obecnej potrzebny jest przecież obecnemu systemowi sejm zdyscyplinowany, będący w stanie pełnej dyspozycyjności“, przeniony „jednolitym kierowaniem wolą ludzką“ — jak mówi „Gazeta Polska“. Obliczenie całe na tym oparto że albo sejm taki łatwiej skapituluje wobec bardziej jednolitych i aktywnych wystąpień demokracji i po linii jej postulatów zmieni ordynację, albo też, że decydującą rozgrywkę z obozem demokratycznym łatwiej przyjdzie stoczyć systemowi, operując takim sejmem. Oczywistym jest bowiem że ewentualny uboczny motyw: rozładowania napięcia w masach ludowych przez akt wyborczy, spalił na panewce wobec negatywnego ustosunkowania się doń opozycji.

Zrozumiała jest szybkość decyzji obozu rządzącego. Ale też po przeciwnej stronie wzrasta świadomość, wzrasta zrozumienie, że z natury rzeczy nowy parlament nie będzie innym — jak słusznie stwierdza ob. Czapiński w „Robotniku“ na zakończenie dyskusji — jak tylko parlamentem ozonowym.

Adam Iglicki

Mina pod samochodem

Jerozolima Pat. Na szosie Jaffa—Haifa w pobliżu Telavivu samochód z patrolem policjantów żydowskich najechał na minę. Wybuch miny zniszczył samochód całkowicie. Trzech policjantów zginęło, 6 zaś odniosło rany.

W Jerozolimie zastrzelono policjanta Araba. Donoszą tu, że władze postanowiły zlikwidować szereg stałych posterunków policyjnych we wsiach.

Henlein wzywa do zbrojnej walki z Czechosłowacją

Berlin Pat. Konrad Henlein ogłosił następującą odezwę:

Niemcy z Sudetów.

Jeszcze ciąży nad wami husycko-bolszewicka przemoc Pragi. Władcy Czechosłowacji chcą zdusić wolność Niemców sudeckich przy pomocy dział, czołgów i karabinów maszynowych. Niewysłowione cierpienia są waszym udziałem. Zbliża się jednak godzina wyzwolenia. Nie traćcie więc nadziei. Wytrwajcie. Na gwałt odpowiadajcie gwałtem. Setki tysięcy naszych rodaków z Sudetów napływa do szeregów korpusu ochotniczego. Niosą oni w ofierze swą krew i swe życie, aby wyzwolić ojczyznę z pod jarzma czeskiego.

(—) Dowództwo sudecko-niemieckiego korpusu ochotniczego.

Mimochodem

Lojalność i obiektywizm serdecznych przyjaciół naszych hitlerofilów

Wiadomo powszechnie, jakie znaczenie dla knowań rządu Trzeciej Rzeszy posiada ją skupienia Niemców za granicami niemieckiego państwa. Nikt się już chyba nie łudzi że obecnie nie są to już zagadnienia akademickie, ale punkty zaczepienia dla brunatnej nagonki, mającej w rezultacie doprowadzić do wrzenia, którym dyryguje Berlin, wrzenie zaś ma na celu... Pocóż zresztą wykładać rzeczy, których lekcję poglądową ogląda dziś Europa na przykładzie Sudetów W związku z tym warto uważnie śledzić czujność niemieckich agend w odniesieniu do Polski. Zapamiętajmy więc:

Ukazała się niedawno mapa narodowościowa Europy Srodkowej, wydana przez geografa szwajcarskiego Ch. Burky'ego, która wywołała niesłychanie gwałtowną nagonkę ze strony prasy niemieckiej. Jakież — trzeba zapytać wobec tego — przestępstwo popełnił p. Ch. Burky, że stał się tarczą dla pocisków brunatnych publicystów? Takie ni mniej, ni więcej, że jego mapa stwierdza iż Mazury są polskie i że polskim jest Śląsk Opolski. (Godzi się przy tym zauważyć, że autor posłużył się w swej pracy niemieckimi mapami Langhalsa z r. 1906 — 1911). Pozatem z mapy tej wynika, iż element niemiecki w Polsce nie jest tak liczny, jakby chciała wmówić światu niemiecka propaganda. I to właśnie podrażniło tak niezwykle zgleichschaltowanych publicystów Trzeciej Rzeszy, że np. „Auslandsdeutsche Volksforschung (wskazując m. i. na fakt zaliczenia Kaszubów i Mazurów do ludności polskiej) — racz „stwierdzać“ że... prof. Burky nie ma prawa do uważania się za naukowca.

Na marginesie powyższej opinii możemy tylko wzruszyć ramionami. Komu bowiem jak komu, ale niemieckim uczeńcom wolno chyba odmówić prawa wydawania cenzurek na obiektywizm... Zaś co do praktycznych następstw tych tendencji niemieckich publicystów, konieczna jest b. daleko idąca czujność.

Hitlerofile koniecznie winni sobie wpisać i ten fakcik (jeden z tysiąca) do swego dzienniczka.

— il.

Szwajcaria chroni zapasy zboża i materiałów pędnych

Berno. Okazuje się, że rząd szwajcarski od dłuższego czasu pracował już nad planem zbudowania odpowiednich schronów, którebv dostatecznie w razie konfliktu wojennego zabezpieczały zapasy żywności oraz materiałów pędnych.

Prowadzi się próby magazynowania tych zapasów w specjalnych schronach pod wodą na jeziorach szwajcarskich.

Wieści z Polski i Świata

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski mianował w dn. 17 września br. dyrektorem przedsiębiorstwa państwowego „Polska Agencja Telegraficzna" p. Mieczysława Obarskiego, dotychczasowego redaktora naczelnego PAT.

WARSZAWA. Nadeszła wiadomość z Ameryki, że konstrukcja stalowa pawilonu polskiego na wystawie w Nowym Jorku jest na ukończeniu, opiera się ona na 2900 palach wbitych do głębokości 37 stóp. Następne prace obejmą pokrywanie ścian materiałmi ogniotrwałymi insulacyjnymi by uchronić wnętrze przed upałem panującym latem w Nowym Jorku. Jednocześnie kończy się plany restauracji, która jako osobny budynek stanie obok pawilonu głównego w głębi.

W Polsce praca wre nad wykańczaniem kilkunastu tysięcy eksponatów. Pracuje nad nimi przeszło 1000 osób.

WARSZAWA. Z ramienia sekcji geodezyjnej Rady Naukowej lotu stratosferycznego przybyło do Zakopanego trzech obserwatorów naukowych, którzy obejmą stanowiska obserwacyjne na Kasprowym Wierchu, Turbaczu i Babiej Górze. Jak wiadomo obserwacje balonu podczas lotu i wymierzenie kątów jego położenia na horyzoncie będą mirzone przy pomocy teodolitu. Z otrzymanych kątów obliczone będą wysokości balonu w różnych momentach lotu. Wysokości te potrzebne są nietylko do celów nawigacyjnych, lae również do dokładnego przeliczenia pomiarów naukowych, wykonanych w czasie lotu. Budowa połączeń telefonicznych między poszczególnymi punktami obserwacyjnymi dobiega końca.

WARSZAWA. Z dniem 30 września br. puszcza Bank Polski w obieg 20-złotowe bilety bankowe 4-tej emisji z datą 11 listopada 1936 r.

Do wykonania biletu użyto papieru białego z wodnym znakiem na marginesie. Znak ten przedstawia podobiznę Emilii Plater, wykonaną w płaszczyznach jaśniejszych i ciemniejszych od przeźrocza papieru.

WARSZAWA. W dniach 17 i 18 września 1938 r. odbyły się w siedzibie Akademii zebrania Polskiej Akademii Literatury.

W czasie obrad dokonano wyboru prezydium Polskiej Akademii Literatury na okres nowego pięciolecia. W skład prezydium weszli ponownie: p. Wacław Sieroszewski jako prezes, Leopold Staff jako wiceprezes i Juljusz Kaden — Bandrowski jako sekretarz generalny.

BERLIN. W niedzielę wieczorem w pobliżu dworca w Baiersbronn (Wirtembergia) zderzył się samochód, wiozący 5 osób z pociągiem pasażerskim. Jadące autem 2 kobiety i 1 mężczyzna zostali zabici na miejscu, kierowca i mała dziewczynka odnieśli ciężkie rany.

TOKIO. Jak donosi agencja Domei, wojska japońskie zdobyły stanowiska chińskie pod Lingpaihao i Czangfing. Chińczycy cofają się na Tafenghing i Muszikang. Na zachodnim brzegu ejziora Poyang (prowincja Kiangsi) toczy się zacięta walka.

PARYŻ. Wczoraj rozpoczął się zapowiadany strajk robotników budowlanych.

CZERNIOWCE. W Braszowie lotnik Clompe ustalił nowy rumuński rekord na długotrwałość lotu na szybowcu utrzymując się w powietrzu w ciągu 10 godzin i 1 minutę. Clompe posiada również rumuńskie rekordy szybowcowe na wysokość i odległość lotu.

CZERNIOWCE. Prasa podaje, że celem zapewnienia szybkiego uzbrojenia armii, rumuńska rada ministrów postanowiła rozciągnąć kontrolę wojskową nad tymi gałęziami przemysłu, które wytwarzają artykuły obrony krajowej. Posiadane na składach materiały wojskowe zostaną zinwentaryzowane. Do kontroli powołane zostały: ministerstwo spraw wojskowych, ministerstwo marynarki lotnictwa oraz ministerstwo spraw wewnętrznych.

CZERNIOWCE. Prasa donosi, że ostatnio Rumunia wprowadziła ponownie przymus wizowania paszportów obywateli Jugosławii, udających się do Rumunii.

Organizowanie korpusu Niemców sudeckich

Berlin. Pat. Dowództwo sudeckiego niemieckiego korpusu ochotniczego komunikuje, iż w poniedziałek przed południem w licznych obozach dla uchodźców położonych wzdłuż granicy, odbył się pierwszy zaciąg do korpusu ochotniczego. Wiadomość o rozpoczęciu zaciągu wywołała wielki entuzjazm wśród uciekinierów niemieckich z Sudetów. We wszystkich obozach odbyły się zgromadzenia, wyrażające zaufanie dla Konrada Henleina. Uchodźcy niemiecko — sudeccy oświadczają, że czekają tylko na moment, kiedy będą mogli oswobodzić pozostałych w swej ojczyźnie rodaków z pod jarzma czesko — bolszewickiego.

Stanowisko Węgier
w sprawie Czechosłowacji

Budapeszt. Pat. Agencja telegraficzna węgierska donosi, że podsekretarz stanu Antal w wygłoszonym wczoraj przemówieniu na temat kryzysu czechosłowackiego oświadczył, że naród węgierski śledzi wszystkie wypadki z największym spokojem, lecz także z duchem stanowczości i zdecydowania. Węgry — oświadczył mówca — powitają z radością pokojowe rozwiązanie kryzysu. Jednakże żadne wypadki nie mogą ich sprowadzić z drogi, na której dążą do swej misji historycznej. Dla Węgier jedyne niemożliwe do przyjęcia rozwiązanie byłoby takie które nie zapewniałoby mniejszościom węgierskim prawa samookreślenia w tym samym stopniu, co innym mniejszościom. Trwały pokój w Europie środkowej nie będzie możliwy jeśli naturalne prawo zamęsta nowienia o swych losach nie będzie zapewnione wszystkim narodom, którym przed 20 laty nierozsądnie zostało odmówione

Sytuacja finansowa Rumunji

Bukareszt. Pat. Poseł francuski w Bukareszcie złożył ostatnio wizytę rumuńskiemu ministrowi skarbu, podczas której omawiana była kwestia długów zagranicznych Rumunii. Zadłużenie zagr. Rumunii wynosi obecnie 78 miljardów lei, zaciągniętych głównie w W. Brytanii i Francji. Ostatnio, obsługa pożyczek rumuńskich natrafiła ostatnio na znaczne trudności, gdyż w związku ze spadkiem eksportu do Francji i W. Brytanii należności zagr. Rumunii zwiększyły się w sposób niepokojący. Ponieważ bilans handlowy Rumunii z tymi państwami kształtuje się od pewnego czasu ujemnie jest tylko kwestią czasu, kiedy Rumunia będzie musiała ogłosić swoją niezdolność opłacania odsetek i rat amortyzacyjnych od pożyczek zagranicznych.

100 uchodźców niemieckich

Berlin. Pat. Liczba uchodźców niemieckich z Czechosłowacji przekracza już 100 tysięcy osób.

Katastrofa 2 samolotów

Buenos Aires. Pat. W czasie lotu ćwiczebnego w pobliżu miasteczka Azul, samolot wojskowy zmuszony do lądowania prawdopodobnie z powodu defektu w motorze rozbił się przy lądowaniu, wskutek czego nastąpiła eksplozja. Samolot spłonął. Pilot i towarzyszący mu mechanik zginęli na miejscu w płomieniach. Szybujący w pobliżu drugi samolot wojskowy, którego pilot zauważył katastrofę i chciał pospieszyć z pomocą ro zbił się również przy lądowaniu. Pilot zginął na miejscu, towarzyszący mu mechanik został ciężko ranny. Obie katastrofy nastąpiły z powodu nieodpowiedniego terenu do lądowania.

Chamberlain znów leci do Hitlera

Londyn. Pat. Chamberlain zamierza we środę odlecieć do Niemiec, celem odbycia ponownej rozmowy z kanclerzem Hitlerem.

WIEDEŃ. Namiestnik Seyss Inquart wydał rozporządzenie, zabraniające funkcjonarjuszom partyjnym rozwijania wyższych szybkości samochodowych aniżeli 100 km. na godzinę, zarówno ze względu na niszczenie wozów, zużywanie benzyny, jak i na bezpieczeństwo publiczne. Dodać należy, że wzmożone po przewrocie tempo jazdy w Wiedniu podniosło statystykę wypadków śmiertelnych w sposób zastraszający. Nie ma dnia, w którym nie ginęli by przechodnie wskutek przejechań samochodowych.

STAMBUŁ. Od pewnego czasu odbywa się transport z Rumunii i Bułgarii tam tejszych Turków, powracających, na życzenie rządu ankarskiego do kraju. Dotychczas przywieziono już drogą morską głównie do Czanakkale i Izmiru (Smyrna) około 15.000 osób. Liczba ta podniesie się do końca października do 30.000.

STAMBUŁ. Na polecenie Ligi Narodów rząd turecki zgodził się przesłać do Chin miljon szczepionek przeciwko cholerycznych. Szczepionki te są już przygotowane przez Instytut sanitarny w Ankarze. Transport szczepionek ma nastąpić w dniach najbliższych.

SANTIAGO DE CHILE. Prasa donosi że policja chilijska poszukuje szeregu członków organizacji nacjonalistycznej, którzy zniknęli po próbie przewrotu w dn. 5 września.

Według wiadomości zebranych przez władze, nacjonaliści działają na podstawie tajnych rozkazów wydawanych przez tajemniczego przewódcę, podpisującego się literą X, i zbierają się w ukrytych miejscach przy gotowując się do nowego zamachu. Prezydent republiki Alessandri wystosował do ministra spraw wewnętrznych pismo, w którym oświadcza, że zebrane informacje potwierdzają pogłoski o przygotowywaniu nowej rewolty nacjonalistycznej na szerszą skalę niż poprzednia. Prezydent wzywa ministra do wydania surowych zarządzeń. Kongres przyjąć ma niebawem uchwałę o zwiększeniu efektywów armii i zakupieniu materiału wojennego, celem zmodernizowania sił obronnych w nowych garnizonach, utworzonych w kilku prowincjach.

Mussolini na terytorium
Jugosławii

Białogród. Pat. Przy okazji objazdu okolic Tryjestu Mussolini przejechał około godz. 11-ej na terytorium jugosłowiańskie w okolicach wioski Planina gdzie rozmawiał ok. 20 minut z przybyłymi na jego spotkanie banem dr. Natlaczem i generałem Lukticzem. Na granicy oddała honory szefowi włoskiemu kompania chorągwiana z orkiestra która odegrała hymny włoski i jugosłowiański. Ze strony miarodajnej podkreślają, że gest ten najlepiej świadczy wobec całego świata o serdecznych i przyjaznych stosunkach między Włochami a Jugosławią.

Zarządzenia na granicy
polsko czeskiej

Warszawa. Pat. Wobec skali zarządzeń wojskowych czesko — słowackich w rejonach nadgranicznych oraz wobec pojawiającej sie znacznej liczby dezerterów armii czechosłowackiej na terytorium Polski, nadzór granicy polsko — czeskiej został wzmocniony przez specjalne oddziały ochrony pogranicza.

Epidemia dżumy

Buenos Aires. Pat. Donoszą z La Paz, Boliwia, że w miejscowościach Choretti i Camiri, w Chaco boliwijskim, wybuchła epidemia dżumy. Sanitarne władze boliwijskie zastosowały jaknajdalej idące środki ostrożności, celem zapobieżenia szerzeniu się epidemji i rozciągnęły kordon sanitarny poddając wszystkie osoby przybywające z okolic w których stwierdzono wypadki dżumy, kwarantannie. Sanitarne władze argentyńskie pomagają w walce przeciw epidemji.

Zwycięstwo socjalistów
w wyborach samorządowych
w Szwecji

Sztokholm. Pat. Dotychczasowe rezultaty wyborów do rad miejskich i rad generalnych przedstawiają się tak następuje: konserwatyści 464 tys głosów, stronnictwo agrarne 326 tys str. ludowe 317 tysięcy, socjaldemokraci 1.306 tysięcy, lewica socjalistyczna 49.000, komuniści 99.000, narodowi socjaliści 20.000.



WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 1?'-99
Pogotowie rat. 111-11

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

środa, Mateusza

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś we wtorek arcywesoła komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." tak gorąco przyjmowana przez rozbawioną publiczność na pierwszych przedstawieniach W komedii opracowanej scenicznie przez J. Karbowskiego występują: A. Matusiakówna Z Midozelewski, K. Szubert, R. Wroński, K. Opaliński, Z. Zalewska, W. Kolwas, J. Wernicz, M. Kierzkowa i A. Fuzakowski. Sztuka ta powtórzona będzie w czwartek.

Jutro w środę po cenach zniżonych doskonała komedia Wł. Bus — Feketego „Jan" z Z. Mrożewskim, H. Brohocką, K. Fabisiakiem, A. Klońską, R. Wrońskim i inni.

Plan przedstawień: Wtorek 20.IX. „Gdzie diabeł nie może..."; Środa 21. IX. „Jan" Czwartek 22. IX. „Gdzie diabeł nie może.."

Repertuar kin

ADRIA: Perły Korony i Diabelska eskadra.

APOLLO: Marco Pollo — Gary Cooper.

ATLANTIC: Strzelec z Bengali i Manewry Huzarskie (Magda Schneider).

DOM ŻOŁNIERZA: Prawda zwycięża.

LOPP I. Groźny Bill w głównej roli Wallace Beery i II. „Nie odchodź odemnie" w głównej roli Elżbieta Bergner

Promień: Znachor (Stępowski.

STELLA: Robert i Bertrand (Dymsza i Bodo)

Sztuka: Przygoda w Szanghaju. ..la, Powell, Schildkraut).

WANDA: Złotowłosa (Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy).

UCIECHA: Druga młodość (Gorczyńska, Stępowski).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5): Wizyta Hitlera w Rzymie 1938.

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Książę X
CZWARTAK Tango Notturno
PALACCE Miłość w kajdanach
CASINO Zgrzeszyłam

Repertuar kin radomskich

APOLLO Marco — Polo z Gary Cooper
ADRIA Druga młodość
CZARY Piętnastolatka

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Córka Szanghaju
CASINO Rozalie
MUZA ..talia szaleńców
OLIMPIA Piętno zdrady
..PLAST... N Nowa Palestyna

Radio

Środa, 21 września 1938 r.

11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka baletowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 16.00 Koncert rozrywkowy; 17.10 „Miniatury kwartetowe; 18.00 „Rośliny owadożerne"; 18.10 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera; 18.45 „O dwunastu rozbójnikach"; 19.00 Recital śpiewaczy Michała Zabeydy — Sumickiego; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Jesień za pasem"; 21.10 Koncert chopinowski w wykonaniu Margerity Trombini — Kazuro; 22.05 Audycja wymienna.

Życie za papierosa

Rozprawa o zabójstwo w Krakowie

Przed Sądem karnym w Krakowie odbyła się w dniu dzisiejszym rozprawa przeciwko Mieczysławowi Karolowi Kalmusowi robotnikowi oskarżonemu o to, że dnia 25 czerwca 1938 r. uderzył Zygmunta Zawrzykraja drągiem w głowę w Krakowie na ul. Klonowej powodując pęknięcie podstawy czaszki a następnie śmierć Zygmunta Zawrzykraja.

Zajście między śp. Zygmuntem Zawrzykrajem a oskarżonym wynikło na tym tle, że oskarżony zaczepił idącego ulicą Zygmunta Zawrzykraja żądając papierosa a gdy tenże odmówił oskarżony pobił go.

Po kilkunastu minutach przyszedł oskarżony pod mieszkanie śp. Zawrzykraja i wszczął kłótnię z tymże a następnie począł rzucać kamieniami w bramę domu w którym mieszkał śp. Zawrzykraj i gdy Zawrzykraj wyszedł z mieszkania uderzył go drągiem w głowę tak, że śp. Zawrzykraj padł na ziemię wołając o ratunek.

Zawrzykraj leżał w domu przez kilka dni a następnie gdy wyszedł na ulicę dostał ataku szału w następstwie pęknięcia podstawy czaszki i przewieziono go do szpitala św. Łazarza gdzie zmarł w dniu 1 lipca 1938 nie odzyskawszy przytomności.

Trybunał po przesłuchaniu kilkunastu świadków uznał oskarżonego Mieczysława Karola Kalmusa winnym zbrodni zabójstwa i skazał go na 6 lat więzienia oraz zasądził od oskarżonego odszkodowanie na rzecz rodziny poszkodowanego.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes dr. Nowosielski, poszkodowaną rodzinę śp. Zawrzykraja zastępował adwokat dr. Jan Pleszowski, bronił oskarżonego adwokat dr. Frąca.

Kronika przemyska

Wyrok na nieuczciwego sekretarza gminy

Sekretarz gromady Krowniki (pow. Przemyśl) Julian Mykita stawał przed sądem okręg. w Przemyślu, z oskarżenia o przestępstwo urzędnicze, które popełnił pobierając podatki wyższe aniżeli należało według wymiaru. Mykita wpisywał na kopiach kwitów kwoty niższe, odpowiadające stanowi faktycznemu. Przyznał się on częściowo do winy.

Sąd skazał podsądnego na 6 mies. więzienia, zawieszając mu wykonanie kary. Przewodniczył wiceprezes s. o. Wł. Haszczyc, oskarżał wiceprok. Zdz. Kruczkowski, obronę wnosił adw. dr. D. Landau.

Z sytuacji przedwyborczej

Dotychczasowy poseł na sejm Leon Sapieha z Krańczyna nie będzie się obecnie ubiegał o mandat poselski, gdyż jak słychać, w warunkach wytworzonych na tle nowej sytuacji, nie miałby widoków powodzenia.

Zamierzenia zarządu miejskiego

Zarząd miejski przygotował już plan budowy nowej Targowicy w okolicy rzeźni, tam też zostanie ewent. przerzucony most. Słychać również, oczywiście o ile nadzieje na kredyty nie zawiodą, że będzie podjęta budowa bulwrów na Wybrzeżu Kościuszki i wybrukowanie szeregu ulic w mieście na Zasaniu.

Ruch budowlany w mieście

Dotychczas wybudowano w bieżącym sezonie 35 domów (przeważnie jedno i 2-piętrowych) wykończono zaś 12 domów z roku minionego.

Pierwsze jaskółki wyborcze

Wybory do rady miejskiej już wzbudziły jak było do przewidzenia, bardzo żywe zainteresowanie. Przygotowuje się próba sił, która będzie zapewne niezwykle zacięta. Rozegra się zaś walka przede wszystkim między grupami opozycyjnymi, które będą się starały rozszerzyć sferę swoich wpływów i wzmocnić dotychczasowe pozycje.

Dodać należy że PPS i endecja posiadają organizację, której brak innym ugrupowaniom reprezentowanym w radzie miejskiej. (Z wyjątkiem syjonistów, znajdujących się jednak pod względem organizacyjnym w bardzo trudnej sytuacji.

Stronnictwo Demokratyczne które montuje swój ośrodek organizacyjny, weźmie udział w akcji wyborczej jako sojusznik PPS.

Ukraińcy jak słychać, przygotowują się do energicznej akcji wyborczej, pragnąc dać przegląd swych sił w powiecie. Zamierzają oni ruszyć do ataku o zdobycie władzy w samorządzie wiejskim. Ale w mieście również wystąpią.

Komunikat

Zw. Pań Domu urządza we czwartek dn. 22. bm. o godz. 10-tej w kuchni Eelektrowni wejście przez bramę pl. Szczepański 1. Pokaz „Konserwy z grzybów i jarzyn na zimę"

Zarząd Miejski zniżył od dnia 19 b. m. opłaty w Łaźni miejskiej przy ul. Karmelickiej 49 za kąpiel natryskową do 30 gr., a za wannową do 60 gr., a to w celu umożliwienia korzystania z tych kąpieli najszerszym warstwom społeczeństwa. W piątki i soboty opłata dotychczasowa t. j. po .. gr. i 80 gr.

Kopnięciem zabił człowieka

Prze Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Bańbule oskarżonemu o zabicie Piotra Cegiły z gminy Jaksice, powiatu miechowskiego, którego kopnął tak nieszczęśliwe, że spowodował pęknięcie jelita, który w następstwie urazu za kilka dni zmarł.

Sąd Okręgowy w Kielcach skazał osk. Bańbułę na 8 lat więzienia. Przeciwko temu wyrokowi wniósł osk. Bańbuła apelację twierdząc, że działał w obronie koniecznej. Na tę okoliczność powołał 20 świadków, którzy to świadkowie zostali przesłuchani przez Sąd grodzki w Krakowie.

Sąd Apelacyjny przesłuchał w charakterze biegłego prof. U. J. Olbrychta na stwierdzenie przyczyny śmierci — wydał wyrok obniżający osk. Bańbule karę do 3-ch lat więzienia, przy czym zaliczył mu rok tymczasowego aresztu.

Trybunałowi przewodniczył S. A. Podobiński, oskrażał Prok. Müller, bronił adwokat Bernard Pleszowski.

Z wędrówki po pierwszorzędnych salonach mody.

Najnowsza moda paryska

Każda pora roku przynosi w modzie damskiej szereg zmian. Nadchodzący sezon jesienno — zimowy przynosi rewelacyjne zmiany w linii. Odnowa się przede wszystkim prąd ku rzeczom francuskim, przynoszącym w efekcie dużo wrażeń i kobiecości. W dziale mody sportowej spotykamy przeważnie płaszcze luźne.

Piękne widzimy kostiumy i płaszcze, przybrane puszystymi futrami, jak lisami srebrnymi i niebieskimi; z płaskich futer: brajtszwance w różnych odmianach i kolorach, nurki i karakuły. Z kolorów najmodniejsze są: czarny jak zawsze, ciemno — wiśniowy, tycjanowsko — brązowy i ciemna zieleń.

W Krakowie, najwybitniejszą firmą, lansującą najnowsze modele paryskie, jest znany salon okryć damskich p. KIRSTEINA, ul. Karmelicka 14, tel. 161.70, która dzięki solidnemu wykonaiu jak i umiejętności indywidualnego dostosowania fasonów zyskuje szerokie uznanie p. t. pań.

Kronika olkuska

Tragiczny wypadek

OLKUSZ. (od kor.) W Olewinie pow. olkuskiego miał miejsce tragiczny wypadek ofiarą którego padł roczny synek neijakiego Jana Kocjana. Wypadek spowodował trzyletni brat chłopczyka Marian, który znalazł ..y ukryty karabin swego ojca począł nim manipulować. Broń wypaliła, kula zaś przeszyła głowę dziecka powodując natychmiastową śmierć.

Katastrofa samochodowa

OLKUSZ. (od kor). Na zakręcie szosy pod Olkuszem uległa kompletnemu rozbiciu o drzewo taksówka prowadzona przez szofera Tadeusza Rubnika z Olkusza. Siłą uderzenia zostali wyrzuceni z taksówki szofer oraz jadący autem sekwestrator urzędu skarbowego w Olkuszu p. Tylec. Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku natomiast pasażer doznał bardzo ciężkich obrażeń i w stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala w Olkuszu.

Kronika Zagłębia Naftowego

Pożar 3-ch stert siana

Na folwarku dzierżawionym przez A. Borgmana w Gajach Niżnych wybuchł pożar, który strawił 3 sterty tj. 7 wagonów siana. Pożar powstał na skutek podpalenia. Podejrzany o to jest pastuch Hryń Matwiszyn. Prowadzi się dochodzenia.

Włamania

W czasie nieobecności domowników nieznany sprawca włamał się do mieszkania Anny Toltenhofer w Drohobyczu skąd skradł palto wartości 100 złotych.

Brutalność

Na przechodzącą ulicą Św. Krzyża Joanną Trybuch zamieszkałą w Drohobyczu przy ul. Sienkiewicza 11 napadł onegdaj jej własny szwagier i uderzeniem w twarz wybił jej dwa zęby w górnej szczęce. Po tym uczynku bohater nasz zbiegł. Policyjne dochodzenie w toku.

B. Uczniowie gimn. nożownikami

Przed sądem odpowiadali: 15 letni Jerzy Partyka i Władysław Taras b. uczniowie gimn. w Borysławiu oskarżeni o przebicie nożem Jana Patryszaka z Borysławia podczas sporu o dziewczynę. Sędzia skazał Jerzego Partykę na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem tej kary. zaś Wł. Tarasa na pół roku więzienia również z zawieszeniem.

Skazany za postrzelenie

Przed Sądem odpowiadał również Jan Stolarz kierownik sklepu spółdzielczego w Borysławiu, oskarżony o postrzelenie z rewolweru Włodzimierza Jackowa. Sąd skazał Stolarza na 3 miesiące aresztu.

Za fałszerstwo dokumentu urzędowego

Przed Sądem Okręgowym w Samborze stał onegdaj Stanisław Nowak z Borysławia oskarżony o podrobienie potwierdzenia Urzędu Skarbowego w Borysławiu. Sfałszowanego dokumentu tego użył Nowak dla wykazania przed Urzędem Skarbowym. W wyniku przeprowadzonej rozprawy skazano oskarżonego na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Szkolnictwu trzeba pieniędzy - nie czczych słów

Pan Minister Świętosławski przedstawił otwarcie w swojej mowie do nauczycieli i rodziców ciężki stan szkolnictwa w Polsce. Zapowiedział, że kryzys w najbliższych paru latach będzie się raczej pogłębiał wskutek zwiększającego się z roku na rok napływu młodzieży do szkół, w szczególności do szkół średnich różnego ...u. To znaczy, że coraz większy ...rocent młodzieży nie będzie mógł ...omieścić się w zakładach nauczania ...ychowania.

Przyczyny tej sytuacji są zupełnie realne. Oto coraz wyraźniejsza powściągliwość w wydatkowaniu pieniedzy na oświatę. Tej powściągliwo...ci nie można tłumaczyć brakiem śro...ków, t. zw. kryzysem ekonomicz...ym zmniejszającym radykalnie do...chodowość państwa, które wobec te...o nie może łożyć dostatecznie na ...kolnictwo, wymagające w Polsce rozbudowy ciągłej i na wielką skalę. Bo właśnie akurat w okresie wyraźnej poprawy w życiu gospodarczym, wzmożonych wpływów skarbu pań...twa, wydatki na oświatę, jak wska...ja dane statystyczne, maleją coraz ...ardziej i osiągają swój najniższy po...iom w r. 1935/36, w czasie bardzo ...uż znacznego ożywienia ekonomicznego dochodząc do 411.2 milionów ...otych, wobec 643.2 milionów z roku 1929/30. Wskaźnik produkcji przemysłowej na rok 1937 wykazuje 85 wobec 54 z roku 1932, — czyli poprawę o 57 proc., dochody państwa z ...odatków wzrastają w tym czasie z ... w r. 1932 do 78 w r. 1937, więc ...oprawiają się w blisko 28 proc., a ...dżet Ministerstwa Oświaty podnosi się od swej najniższej sumy 411.2 milionów złotych do 438,7 milionów w r. 1937/38 — czyli tylko o jakieś 6,8 proc. Zatem na wydatki tegoż mi...sterstwa poprawa koniunktury nie ...płynęła prawie wcale.

Jeżeli zarazem weźmiemy pod uwa..., że liczba dzieci w ciągu tych pra...ie 10 lat powiększyła się bardzo ...acznie, okaże się do jakiego stopnia program wydatków Ministerstwa ...światy jest minimalistyczny, coraz ...mniej dostosowany do praktycznych ...otrzeb kraju. Należy jednocześnie ...zypomnieć, że opłaty w szkołach ...ańśtwowych w okresie kryzysowej pauperyzacji społeczeństwa wcale nie ...aniały — przeciwnie znacznie po...rożały. Nic więc dziwnego, że do gimnazjów i zakładów akademickich ...oczęło wpływać coraz mniej młodzieży. Pozostali jedynie ci, którzy ...gli płacić, a odpadły dzieci, biedniejszych, robotników i chłopów. Przeprowadzona oszczędność, jak wia...domo, odbiła się niezwykle dotkliwie na uposażeniu nauczycielstwa. W re...zultacie jednostki bardziej przedsiębiorcze poczęły opuszczać ten zawód i zarazem powstało gwałtowne zahamowanie napływu kandydatów do szkół kształcenia nauczycieli. Budżet oświaty uległ poważnej redukcji. Kryzys w szkolnictwie potęgujący się i ...oszący na długo nie zwalczy naturalnie ciemnoty w kraju, tej ciemno...y, która wraz z biedą powoduje w Polsce ogromny i stały wzrost przestępczości. Jak wskazuje statystyka, liczba więźniów wynosiła u nas w r. 1928 — 29.796 ludzi — zaś w roku 1938 aż 68.008 osób, czyli wzrosła o przeszło 100 procent.

Oto są wyniki skąpienia pieniędzy na oświatę: brak kandydatów do zawodu nauczycielskiego, około miliona dzieci poza szkołą i powrotny analfabetyzm.

Rekordowa ilość zbiegłych
z więzienia przestępców

Z zakładu karnego Fontevrault we Francji w ciągu roku 1937 zbiegło aż 160 więźniów, mimo iż zakład ma zupełnie nowoczesne urządzenia alarmowe oraz odpowiednią ilość straży.

Władze były zupełnie bezradne, nie mogąc ostatecznie rozwikłać zagadki, w jaki sposób tak duża ilość więźniów mogła się wydostać na wolność. Zagadka ta do tej pory nie została rozwiązana, mimo zmiany całej straży więziennej oraz zaprowadzenia surowych rygorów.

Śmierć motocyklisty w katastrofie

Krew w żyłach mrożący wypadek, który pociągnął za sobą śmierć człowieka, wydarzył się w obrębie gminy Wielkie Hajduki. Na skrzyżowaniu ulic św. Jadwigi i Peowiaków zderzył się motocyklista Franciszek Langer z Wielkich Hajduk z samochodem osobowym firmy Weissman z Katowic, kierowanym przez szofera Jerzego Trzecioka. Skutki zderzenia okazały się straszne. Motocykl został zdruzgotany a jego kierowca uderzył głową w chłodnicę auta, doznając złamania czaszki, połamania rąk i ciężkich obrażeń wewnętrznych. Samochód został lekko uszkodzony. Ciężko rannego Langera przewieziono natychmiast do szpitala huty „Batory" gdzie jednak w godzinę później zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Śmierć motocyklisty nastąpiła na skutek wylewu krwi do mózgu. Dochodzenia wykazały, że winę wypadku ponoszą obie strony wskutek nie dawania sygnałów ostrzegawczych na skrzyżowaniu ulic.

Złote i srebrne brwi i rzęsy

Tegoroczna jesienna moda paryska wprowadziła niezwykłą inowację. Oto do sukien wieczorowych, zdobionych złotymi lub srebrnymi dodatkami panie stosują złote i srebrne brwi i rzęsy. Twierdzą one, że ta nowa moda jest nadzwyczajna i że należy do najbardziej wziętych. „Płeć brzydka" jeszcze nie zabrała głosu zdaje się, że dla niej na ogół kwestia brwi i rzęs jest drugorzędna. W tej chwili są zadowoleni najwięcej właściciele składów kosmetyków. Interesy idą dobrze.

Trzy siostry w jednym dniu
biorą ślub z trzema braćmi

Miejscowość Sain Omer we Francji obchodziła niezwykłą uroczystość, w której ze względu na jej niezwykły charakter wzięła udział cała ludność tej miejscowości, udając się na ślub trzech sióstr, które wyszły za mąż za trzech braci. Lecz nie na tym jeszcze koniec. Siostry bowiem pochodzą z rodziny liczącej 16 rodzeństwa, a bracia z rodziny, która liczy 15 rodzeństwa. Rzadki to wypadek już nie tylko ubogiej w dzieci Francji, ale nawet na całym świecie.

Robotnik zatruł się gazem
przy kopaniu studni

Przy ul. Stalowej w Wilnie w terenie posesji pod nr. 10 kopano studnię. Podczas pracy, główny majster Aleksander Gudyń opuścił się na linie celem zbadania poziomu wody. Na głębokości około 20 mtr. Gudyń stracił przytomność i runął na dno. Robotnicy, znajdujący się na górze spostrzegli ten wypadek, bali się jednak ratować swego szefa, ponieważ stwierdzili obecność na dnie gazów trujących. Sprowadzono antopogotowie miejskiej straży ogniowej i strażacy w maskach spuścili się na dno. Gudyna wydobyto i odwieziono do szpitala. Skutkiem długiego okresu oddychania szkodliwymi gazami stracił on przytomność i lekarze nie mogą go ocucić. Istnieje b. słaba nadzieja odratowania zatrutego.

Miłość chadza różnymi drogami

W angielskiej miejscowości Rottingham miał miejsce niezwykle zabawny wypadek, który odbił się e...hem szerokim nie tylko w Rottingham ale i w sąsiednich miejscowościach, dostając się następnie na łamy prasy.

Oto jeden z wdowców, zamożny 61-letni kupiec oświadczył się 55-letniej krawcowej, swojej sąsiadce mieszkającej naprzeciw jego domu. Nie byłoby zasadniczo nic ciekawego, ani dziwnego w tych oświadczy...ach, gdyby nie nastąpiły one w biały dzień" przy otwartych oknach..... przez ulicę. „Pan młody", stojąc przy oknie w swoim domu, wyznał gorącą miłość „pannie młodej", wychylającej się ze swego okna, położonego po przeciwnej stronie ulicy.

Oswojony rogacz
poranił dziewczynę

Właścicielka majątku Łeśna Jania, Lilil Konkol, trzymała czas dłuższy oswojonego rogacza, którego niedawno wypuszczono na wolność.

Rogacz napadł na wracające do domu leśną drogą małe córeczki Gracjana Skibińskiego ze wsi Bukowiny. Jedna z nich zdążyła umknąć, drugą zaś rogacz dotkliwie pobódł. Rogacz rozdarł jej też w dwóch miejscach nogę i skaleczył rękę. Obrażenia te są bardzo poważne, to też chorą opiekuje się lekarz z Nowego.

Po 40 latach płaci długi
ojca bankruta

Miasto Christiansund w Norwegii zostało zaskoczone niebywałą wiadomością. Do poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Oslo został wezwany burmistrz miasta któremu zakomunikowano, że w Filadelfii zmarł obywatel norwegski Henrik Cernikovlos, który zapisał le...t na rzecz miasta. Po otwarciu le...tu okazało się, że Cernikovlos uro...ził się w Christiansund. Przed czter...iestu laty ojciec jego popadł w trudności finansowe i ogłosiwszy bankructwo, pozostawił dużo długów i wyemigrował do Ameryki. Obecnie ...yn, chcąc naprawić krzywdę wyrzą...zoną miastu przez ojca ofiarował du...ą kwotę na rzecz miasta.

Usiłowała zamordować ojca

W Natalinie gm. Zakrzow, Janina Szczepaniak usiłowała zamordować swego ojca 73-letniego Stanisława Rzeczkowskiego udeżając go w czasie snu dwa razy siekierą w głowę za to, że wysprzedał ziemię.

Rzeczkowskiego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala św. Kazimierza w Radomiu. Zwyrodniałą córkę aresztowała policja.

Które grzyby są jadalne

W ostatnim czasie pojawiły się w sprzedaży grzyby podejrzanej jakości, albo wręcz trujące, przeto Zarząd Miasta ostrzegając przed nabywaniem i spożywaniem grzybów niepewnych zawiadamia, że Filia Państwowego Związku Higieny (ul. Zygmunta Augusta L. 1) oraz Oddział Badań Chemicznych Zarządu Miejskiego (pl. WW. Świętych L. 6) udzielają bezpłatnie wyjaśnień w sprawie jakości grzybów, czyto zbieranych we własnym zakresie przez osoby pry...tne, czy też zakupionych na placach targowych.

Obydwa te zakłady udzielają porad w godzinach od 8-ej do 13-tej i to: Oddział Badań Chemicznych Z. M. w poniedziałki, wtorki i środy, Państwowy Zakład Higieny we czwartki, piątki i soboty.

Wstrząsająca tragedja gruźliczki

We wsi Zabłudzie gm. ostrowskiej mąż opuścił chorą na gruźlicę 23-letnią Zofie Komarową, ponieważ chorowała już od dwóch lat i nie było żadnej nadziei na wyzdrowienie. Opuszczona przez nieludzkiego męża niewiasta powiła dwoje dzieci-bliźniąt. Ciężkie położenie materialne, nieuleczalna choroba doprowadziły nieszczęśliwą do stanu niezwykłej depresji. Pod wpływem przygnębienia Komarowa udusiła swoje dzieci, poczem sama powiesiła się. Wypadek ten został zauważony dopiero wtedy, gdy woń rozkładających się zwłok zwróciła uwagę sąsiadów na stojącą na uboczu chatę Komarowej.

Coraz większy procent kandydującej młodzieży

nie dostaje się do szkół

Pan minister Świętosławski stwierdził w swoim przemówieniu radiowym, że „obecnie, dzięki gwałtownemu przyrostowi urodzin w okresie powojennym, liczba młodzieży w wieku od lat 14 do 18 wzrasta i w najbliższych latach wzrastać będzie dalej. Fakt ten wpływa dodatkowo na olbrzymi napływ młodzieży zarówno do szkół ogólnokształcących jak i zawodowych".

Jednakże ten narastający napływ chętnych ukończenia szkoły nie pod nosi wcale tak znacznie ilości dzieci przyjętych. Spośród piętrzących się wciąż masy kandydatów do szkoły średniej odejść musi rok rocznie z be zradnym rozgoryczeniem od bram uczelni — duży i stale wzrastający odsetek młodzieży. Wielu chłopców i dziewcząt mimo, że egzamin wstępny wypadł zadawalająco, nie zosta je przyjętych do szkoły państwowej z braku miejsc. Tych zawiedzionych jak wykazują dane statystyczne jest coraz więcej. Bo kiedy w r. 1934/35 na 27.600 kandydatów do gimnazjów państwowych, przyjęto 20.300 czyli odpadło jakieś 25% — to w r. 1936 — 1937 na 37.300 zgłoszeń dostało się tylko 24.500 a więc zdyskwalifikowanych było już ponad 34%. Dane za rok 1938/39 nie zostały jeszcze ogłoszone, ale już wiadomo jest że tym roku kwestia nabrała szczególnej ostrości i procent kandydatów odrzuconych wzrósł jeszcze bardziej.

Powyższe liczby świadczą wymownie, że ilość średnich zakładów naukowych w kraju staje się coraz bardziej niedostateczna i, że szkoła wchłonąć może w coraz mniejszym stopniu żądne nauki młodociane rzesze. Jak wynika z mowy pana ministra, fatalny stan rzeczy nie tylko nie ulegnie poprawie w najbliższych paru latach, ale znacznie się pogarsza. Jeden z fragmentów przemówienia zawiera uwagę, iż „w chwili obecnej jesteśmy w dobie narastania wielkiego kryzysu w szkolnictwie średnim". Niemożność dostania się do szkoły państwowej staje się klęską przede wszystkim dla dzieci rodziców biednych, nie posiadających wpływów. Nie jest zresztą tajemnicą, że pierwszeństwo korzystania ze szkół państwowych mają szkoły z tych, czy innych powodów uprzywilejowani, a więc: wojskowi, urzędnicy w służbie publicznej, kawalerowie orderu „Virtuti Militari" itd.

Rezultat jest taki, że w gimnazjach państwowych lokuje się dzieci rodziców, przeważnie dobrze sytuowanych takich, których stać na drogą szkołę prywatną. Wytwarza się zresztą w kołach zamożnego i ustosunkowanego mieszczaństwa ambicja umieszczania dzieci w zakładach państwowych, jako posiadających stałe, niezachwiane prawa i wydających świadectwa naukowe najbardziej respektowane. Biedny urzędnik nie rzadko ustąpić musi miejsca możnym matadorom, jak na przykład świadczy o tym następujące, smutne ogłoszenie, umieszczone w jednym z pism codziennych: „Kto z możnych rodziców odstąpi miejsce córce niższego urzędnika w I klasie gimnazjum żeńskiego". („Kultura" 31. VII. 1938).

Były pogłoski, że dyrektorowie zakładów państwowych zabiegali o zezwolenie utworzenia dalszych klas równoległych, ale bezskutecznie ze względów finansowych. Dziecko rodziców biednych nie będzie chodziło naturalnie do szkoły prywatnej, gdyż przedsiębiorca, właściciel takiej szkoły, otworzył ją nie dla celów filantropijnych, a dochodowych. Wynik ostateczny obecnej sytuacji szkolnictwa średniego jest taki, że ten typ zakładu naukowego, głównie kończy liczbowo nieliczna grupa, należąca do górnej warstwy społecznej, rozporządzającej znacznymi środkami materialnymi. A przecież świadectwo dojrzałości daje wstęp na wyższą uczelnię, której dyplom otworzy drogę do najwyższych, kierowniczych stanowisk w administracji państwowej.

273 sklepów spółdzielni

spożywców

Według danych statystycznych Związku „Społem", w roku ubiegłym 1395 spółdzielni spożywców w tym Związku rozporządzało pokaźną ilością 273 sklepów. Spółdzielnie te zatrudniały w r. ub. 6071 pracowników.

Likwidacja organizacji „zastępców od siedzenia" w więzieniu

Policja amerykańska zlikwidowała w Chicago tajną organizację, której zajęciem było dostarczanie „zastępców" do odbywania kary w więzieniach amerykańskich. Cena za dostarczenie zastępcy była bardzo wysoka, bo osiągała, zależnie od okresu kary, do 20.000 dolarów za 1 rok. Cena była taka wysoka, ponieważ organizacja starała się zawsze o dostarczenie prawie że sobowtóra. Czyniono nawet różne zabiegi chirurgiczne, by upodobnić „zastępcę" do mającego odbyć karę więzienia.

Kto należy do spółdzielni

Według statystyki Związku „Społem", do spółdzielni spożywców, zrzeszonych w tym Związku należało w końcu ub. r. 324.030 członków, w czym 43.501 kobiet. W stosunku do zawodów podział członków przedstawia się następująco: robotników 101.704, rolników 142.277 urzędników 49.105, innych 39.943. W porównaniu z latami poprzednimi daje się zauważyć znaczny przyrost liczby członków w spółdzielniach wiejskich.

Nowy Nr „Sygnałów"

53 numer „Sygnałów" zawiera następujące ciekawe prace: **Stefan Wodwicz:** Patologia faszyzmu — **Józef Lobojański:** Dwa katolicyzmy — **J. N. Miller:** Jubileusz „Sygnałów" — **Ignacy Fik:** Estetyka Maritaina — **Henryk Kora:** Kryzys szkoły burżuazyjnej — **Zygmunt Jarosz:** Sprawy społeczne — **Jan Koprowski:** Noc — **J. Kamil Weintraub:** Nowości poetyckie — **Zygmunt Jarosz:** Śląsk, Czechosłowacja, Żydzi i demokracja — **Emil Zegadłowicz:** Nad Wisłą grają traktory — **Jan Krzesławski:** Szlachetna działaczka — **Władysław Szlengel:** Opowieść o muzykalnym generale — **Leonid Fokszański:** Krzyk w nocy **St. Jerzy Lec:** Do Apollina — **K. Baraniecki:** Noc (rys) **J. Kamil Weintraub:** Sprawa Wł. Słobodnika — Oblicze dnia — 7 ilustracji.

Cena egzemplarza 40 gr. Prenumerata kwartalna 2 zł., półroczna 4 zł., roczna 7 zł. Konto w P. K. O. nr. 503.400 Pocztowe konto rozrachunkowe nr 1. Adres redakcji administracji: Lwów, Hauke Bosaka 12.

Zaraza bridżowa

Posłowie brytyjsko — indyjskiej prowincji Sind przygotowali wniosek do parlamentu w którym domagają się ustawowego zakazu gry w bridża Konieczność wydania tego rodzaju zarządzenia motywują faktem, że ludność ich okręgu na ogół biedna przegrywa się w bridża do „suchej nitki". Gra w bridża stała się zarazą. Gracze nie krępują się nikim i nie czym. Grają nie tylko w lokalach publicznych i domach prywatnych, ale w parkach, pociągach i autobusach, bez względu na stanowisko społeczne czy płeć.

Postanowienie zgłoszenia takiego wniosku, w dodatku przewidującego daleko idące sankcje w stosunku do opornych, wywołało w Sind duże poruszenie.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

87) POWIEŚĆ

Lo przyjęła wiadomość tę z tak strasznym wyrazem twarzy, jakby większego nieszczęścia na świecie wogóle nie było. Oniemiała z przerażenia i bólu

— Jak ja ten tydzień sama przeżyję? powiedziała jakby tylko do siebie, ale dość głośno, by słowa te i baron słyszał, przetarła przy tym czoło ręką, odchodząc niemal od zmysłów... Baron był tą oznaką przywiązania i miłości do głębi wzruszony. Nigdy nie przypuszczałby, że miłość jej...

Obiad spożyli w milczeniu. Lo nie miała najmniejszego apetytu. Dławiła tylko płacz w sobie i spoglądała na barona zaczerwienionymi od łez oczyma. Potem udali się do jego mieszkania, gdzie rozegrała się rozdzierająca serce scena pożegnania, a stamtąd na dworzec. Tam wręczył jej sto marek na drobne wydatki.

— Jak ja ten tydzień przeżyć potrafię? łkała Lo chowając pieniądze do torebki, — tego nie wiem. Świadomość, że ciebie niema w Berlinie, że nie będę mogła każdej chowili z tobą mówić, usłyszeć twego głosu chociażby telefonicznie, daje mi uczucie takiej samotności, opuszczenia — — — Egonie, za tydzień zobaczę cię znowu, — przyrzekasz mi?

— Może jeszcze wcześniej, uspakajał ją.

Baron był tym ponownie rozrzewniony.

Lo wlokła się złamana obok odjeżdżającego pociągu, jakby lada chwila miała upaść na kolana. A gdy lokomotywa przyśpieszyła tempa i Lo nie mogła już nadążyć, zawołała dramatycznym głosem — Egonie! i zakryła twarz rękoma.

Pociąg wytoczył się z peronu i zniknął na zakręcie. Lo przetarła puszkiem zapłakane oczy i z niezwykłą lekkością i młodzieńczym temperamentem zbiegła po schodach na ulicę. W aucie zapaliła sobie papierosa, świstała kuplet z ostatniej rewii i stwierdziła przytym, że jest bardzo głodna.

W pensjonacie oznajmiono jej, że pan Frankenstein już kilka razy telefonował. Poczciwa dusza z tego chłopca, powiedziała sobie, jego przywiązanie jest wprost wzruszające.

Frankenstein był zbyt inteligentny i miał zbyt dużo zmysłu kupieckiego, aby zadowolić się pierwszym interesem przeprowadzonym dla Lo z firmą „Afico". Tranzakcja ta, przyniosła mu nie tylko trzy tysiące marek prowizji, ale na zlecenie Lo, był przez cały czas produkcji zajęty w komparserii, co przy jego dotyczasowych, **skromnych a rzadkich** dochodach, było wprost majątkiem.

W głowie Frankensteina rodziły się teraz nowe pomysły, ambicja podniecała jego aspiracje, wypracował więc plan, mający doprowadzić go do szczytu kariery. Naturalnie i tym razem miała być Lo ową odskocznią, której nigdy więcej nie chciał już z rąk wypuścić. Lo miała się stać narzędziem, stwarzającym mu karierę, majątek, egzystencję. Telefunując regularnie dzień w dzień do jej mieszkania, dawno już chciał sprawę tego planu z nią omówić, ale nigdy nie było odpowiedniej sposobności po temu, a iść w tym celu do studjów „Świata artystycznego", nie miała Lo odwagi, bojąc się, że zazdrosny baron, śledząc jej kroki, mógłby powziąć jakieś podejrzenie, co do jej i **Frankensteina osoby. Lo czekała** cierpliwie na sposobność, a sposobność ta właśnie teraz się nadarzyła.

— Georg, mówiła do aparatu, jestem dzisiaj sama — czekam na ciebie. Jak się pospieszysz, zjemy razem kolację.

Frankentseinowi nie trzeba było tego dwa razy powtarzać. Wsiadł do kolei podziemnej i po dwudziestu minutach, był już u niej w pokoju. Frankenstein okazał znakomity apetyt. Przygotowane przez Lo rzeczy, znikały w jego żołądku z rekordową szybkością. A gdy potem nalała herbaty do filiżanek i postawiła szkatułkę z papierosami na stole, twarz jego promieniała zadowoleniem, a wyraz oczu zdradzał pewną niecierpliwość.

— Cóż mi masz tak ważnego do powiedzenia? odezwała się Lo, że od tygodni nalegasz na chwilę rozmowy ze mną.

— Tego nie można w jednym lub dwóch zdaniach streścić, odparł Frankenstein, poczynając dość zagadkowo, to jest rzecz, nad którą od miesięcy myślę, od miesięcy obserwuję i na podstawie tych obserwacji, doszedłem do różnych wniosków i postanowień.

Chodzi tylko o to, czy ty droga Lo usłuchasz moich rad, czy też olśniona obecnym życiem z panem baronem — — —

— Zaciekawiasz mnie, ale jeszcze ciągle nie wiem, co masz na sercu i co od miesięcy tak bardzo cię absorbuje.

— Ten nieuzasadniony zastój w twojej karierze arystokratycznej, to fiasko jakiego doznałaś a w rzeczywistości to szalone powodzenie o jakim nie wiesz.

— Powodzenie? Lo uśmiechnęła się z rezygnacją, cała ta kombinacja kończy się straszną katastrofą. Baron prawdopodobnie straci przynajmniej połowę majątku, ja wrócę do komparserii, będzie pewnie tak, jak mi to swego czasu przepowiadałeś. Widzę, że innego wyjścia z tej afery niema.

— Chodzi właśnie o to, aby tak nie było, przerwał jej Frankenstein, a zależy to jedynie i tym razem od ciebie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ZE SPORTU

WARSZAWA. Kapitan związkowy PZPN ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz z Jugosławią 25 bm. w Warszawie: Madejski, Gałecki, Szczepaniak, Gora, Nytz, Piec 2 (o ile Dytko nie wyzdrowieje) Piec 1, Piontek, Korbas, Wilimowski Włodarz.

Drużyna jugosłowiańska wystąpi w składzie: Glazen, Hugl, Matosic, Lechner, Jazbinsek, Kokotovic, Sipoz, Lesnik, Wolf Antelkovic, Welker.

Mecz prowadzić będzie szwedzki sędzia Eklind.

ZURICH. Malcolm Campbell ustanowił nowy rekord świata szybkości motorowej na wodzie. Poprzedni rekord światowy należał do tego samego kierowcy i wynosił 208.40 klm.

Nowy rekord ustanowiony przez Campbella wynosi 210.78 klm.

OSLO. Lekkoattleta norweski Soerlie uzyskał w rzucie dyskiem na treningu fantastyczny wynik 54,83 m. Wynik ten lepszy jest o 173 cm. od aktualnego rekordu świata będącego w posiadaniu Niemca Schroedera

Wymieniony wyżej wynik nie będzie, rzecz prosta, uznany oficjalnie z powodu braku dopełnienia przepisów formalnych.

OSLO. Słynny biegacz angielski Wooderson zaatakował w Oslo rekord świata na 1500 m. należący do Nowozelandczyka Lavelocka z wynikiem 3:47,8 min.

Woodersonowi nie powiodła się próba. uzyskał on bowiem czs 3,48,7 min. Mimo to wynik ten jest lepszy o 0,1 sek. od aktualnego rekordu Europy i stanowi najlepszy w tym roku wynik na świecie na powyższym dystansie.

BIAŁOGRÓD. W obecności 10.000 widzów zakończone zostały w Białogrodzie 9 igrzyska bałkańskie. W punktacji drużynowej zwyciężyła Grecja 125 pkt. 2) Jugosławia 114,5 p., Rumunia 58 pkt., Turcja 28,5p Albania 4 pkt.

Hagibor Kabel 9:0

Zawody piłkarskie powyższych drużyn o puchar KOZPNu rozegrane na boisku Garbarni, zakończyły się wysokocyfrowym zwycięstwem drużyny Hagiboru, która wystąpiła do tych zawodów w wzmocnionym składzie. Przez cały przeciąg zawodów miał Hagibor przewagę.

SZTOKHOLM. Nowi mistrzowie Szwecji w walkach wolno — amerykańskich w kolejności wag:

Wetterloef, Herderberg, Olofsson, Westerggren, Ivar Johansen, Axel Cadier i Aakerlindh.

BRUKSELA. W szosowym biegu kolarskim rozegranym na dystansie 75 klm w Tinoques (półn. Francja) zwycięstwo odniósł młody kolarz emigracyjny Rajkowski, bijąc 22 przeciwników francuskich.

O zwycięstwie Rajkowskiego zdecydował finisz, na którym Polak wykazał duże zdolności sprinterskie.

OSLO. Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sarpsborg (Norwegia) niespodziewanej porażki doznał dwukrotny mistrz Europy, Holender Osendarp, ulegając w biegu na 100 m Duńczykowi Hanserowi. Zwycięsca miał czas 10,6 sek., Osendarp 10,8 sek.

Hansen zwyciężył nadto w skoku w dal z wynikiem 675 cm przed Norwegiem Brakevoldem 655 cm.

Niezwykłe opóźnienie się pociągów

(g) Od kilku dni wszystkie bez wyjątku pociągi ulegają opóźnieniom i to tak z zachodu jak i ze wschodu. Opóźnienia te dają się dosyć dotkliwie we znaki podróżnym dojeżdżającym do pracy do Krakowa jak również pasażerom udającym się w dalsze podróże pociągami dalekobieżnymi, gdzie podróż z miejsca zaczyna się od stania.

Wspominają, że to PKP wyczynia jakieś „oszczędności węglowe".

Faktem mimo wszystko jest, że pociągi się spaźniają — i to jest źle — bardzo źle, ponieważ nie powinny.

Może odnośne czynniki zainteresują się tą kwestią, która jest ważniejsza od zagadnienia podwyżki cen biletów.

Inaczej najsamprzód usprawnić kolej a potym mówić o podwyżce.

„Czarno na białem"

Ukazał się nowy numer tygodnika demokratycznego „Czarno na białem". Numer ten obejmujący 12 stron, zawiera obszerny „Przekrój tygodnia", artykuły: J. Korab — Rozwiązanie Izb ustawodawczych, M. Lewicki — Po Norymberdze, St. Markiewicz — Rozmowa z Pierre Cot'em, korespondencję z Pragi Józefa Płońskiego pt. „Na ostatnich szańcach", oraz z Paryża — „W oczekiwaniu wydarzeń" pióra M. Thau, K. Ostroga — Nikczemna gra City, J. K. Wendego — Kultura umundurowana oraz szereg innych. Poza tym numer przynosi obszerny dział humoru, kronikę — „Oczy i uszy świata". Cena 30 groszy.

Adres Redakcji i Administracji — Książęca 4 m. 7, tel. 9—02—21.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I.strona w I łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 88 m/m w 1 łamie zł 20—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-13